

AGNIESZKA SOBOL

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

**MOJE, NASZE CZYJE?
– POSTRZEGANIE MIASTA
JAKO DOBRA WSPÓLNEGO**

Abstract: Mine, Ours, Whose? – The Perception of a City as Commons. Who owns the city? Do the inhabitants of modern cities have a reflection on their place of everyday life? Do they treat the city as commons? Do they feel co-responsible for the directions of development of their cities? Answers to the above questions have far-reaching consequences for urban development policy. They are the basis for assessing the ongoing democratization processes in the local government sphere. They also reveal important aspects of the condition of civil society. Although, on the basis of various indicators the trend is positive, it seems that the awareness of the role of the citizen versus the ordinary resident is poorly rooted in the attitudes of the Polish people. And the lesson of citizenship is still an undisrupted task for a large part of the inhabitants of our country. The greatest hopes lie in the generation of young and educated Poles who, through the development of participative management mechanisms, are becoming more aware of the possibilities of citizens' influence on urban policy. The article is an attempt to answer the above questions based on literature review, current press articles and empirical studies conducted among a group of students.

Keywords: Commons, local development, local self-government.

Wprowadzenie

Czyje jest miasto? Czy mieszkańcy współczesnych miast mają refleksję nad swoim miejscem codziennego życia? Czy traktują miasto jako dobro wspólne? Czy czują się współodpowiedzialni za kierunki rozwoju swoich miast? Pytania te nurtują badaczy od wielu lat, wskazując jedynie *Whose City* Pahla sprzed niemal pięćdziesięciu lat [Pahl 1970] i pozycję Jałowieckiego *Czyje jest miasto* z 2009 r. [Jałowiecki 2009].

Pytania o świadomość miasta jako dobra wspólnego dotyczą wielu zjawisk z zakresu rozwoju lokalnego. Dotyczą jednak w szczególności dwóch aspektów, tj. uspołecznienia polityki lokalnej i możliwości partycypacji mieszkańców, jak też, poczucia współodpowiedzialności i poziomu zaangażowania mieszkańców w rozwoju miast.

Partycypacja obywatelska staje się coraz ważniejszym tematem debaty publicznej w Polsce. Jej znaczenie analizowane jest nie tylko w kontekście rozwoju demokracji, lecz także w wymiarze praktycznym, tj. tworzenia i kształtowania miejskich dóbr wspólnych. Dobra te, obok dóbr prywatnych i dóbr publicznych w istotny sposób determinują rozwój lokalny. Partycypacja obywatelska wynika w dużym zakresie ze świadomości znaczenia miejskich dóbr wspólnych. Jest wyrazem manifestacji odpowiedzialności za miasto i tzw. prawa do miasta, które w różnych odsłonach (mniej lub bardziej radykalnych) prezentowali m.in. Lefebvre [1967], Castells [1982], Harvey [2012], czy Merrifield [2016]. Idea „prawa do miasta” wpisana została w czasie World Urban Forum w 2010 r. do statutu ONZ i Banku Światowego oraz do przyjętej przez ONZ w 2016 r. Nowej Agendy Miejskiej.

Świadomość praw mieszkańców rośnie. Rozwijają się ruchy miejskie, a mieszkańcy angażują się w różne inicjatywy podejmowane oddolnie. Jednocześnie kult wartości prywatnej, indywidualizm i konsumpcjonizm doprowadziły do marginalizacji wspólnotowości i postaw obywatelskich. Styl życia mieszkańców współczesnych miast wskazuje na zanikanie więzi sąsiedzkich, powierzchowność relacji międzyludzkich, czy wręcz izolację wielu jednostek od reszty społeczeństwa. Jak pokazują badania, dążenie do indywidualnego sukcesu nie idzie w parze z chęcią współtworzenia miasta, w którym się ten sukces osiąga [*O partycypacji...* 2016]. W modelu życia mieszkańców miast ich rola wiązana jest bardziej z rolą konsumenta, niż obywatela [Sobol 2017]. Wąska logika ekonomiczna w polityce miasta zabija ideę miasta jako dobra wspólnego. Jak pisał Jałowiecki: *Współczesne miasto jest dość przypadkowym zbiorem jednostek... Mieszkańcy takiego miasta nie są obywatelami, lecz jedynie użytkownikami różnych skomercjalizowanych usług o lepszym i gorszym standardzie* [Jałowiecki 2009: 251].

Konkurencją dla budowania realnych wspólnot lokalnych jest także wirtualna rzeczywistość, która może wpływać na alienację i atomizację mieszkańców [Komańek 2005]. Jednak nowoczesne rozwiązania technologiczne mogą stać się sprzymierzeńcami integracji społecznej. Przemysłana strategia komunikacji z mieszkańcami może wpływać na wzrost ich aktywności w życiu miejskim, podejmowanie przez nich inicjatyw oddolnych i budowanie więzi międzyludzkich. Media społecznościowe, czy aplikacje na smartfony mogą być z powodzeniem wykorzystywane do angażowania mieszkańców w rozwój lokalny [Sobol 2017a].

Zauważyć należy, że realizowany w miastach system zarządzania nie jest dostatecznie zorientowany na aktywizację mieszkańców i ich działania na rzecz dobra wspólnego. Podejście oparte na demokracji przedstawicielskiej, w powszechnym technokratycznym i biurokratycznym wydaniu, zasadniczo wyklucza proces współzrządzenia (*governance*) razem z mieszkańcami. Widoczna jest ponadto nieudolność pojedynczych sektorów, prywatnego, publicznego i pozarządowego w polityce miasta [Landry 2013]. Kluczowe dla rozwoju miast jest uspołecznienie rozwoju lokalnego akcentujące znaczenie współdziałania i transparentność realizowanej polityki [Nam, Pardo 2011].

Chcąc zrozumieć miasto i rozpoznać perspektywy jego rozwoju niezbędna jest ocena percepcji jego kluczowych użytkowników w odniesieniu do kategorii miejskich dóbr wspólnych. Opracowanie wpisuje się w debatę na temat poczucia współodpowiedzialności mieszkańców za kierunki rozwoju swoich miast oraz świadomość możliwości wpływu mieszkańców na politykę miejską.

1. Miasto jako dobro wspólne

Dorobek teoretyczny dóbr wspólnych (*commons*) czerpie przede wszystkim z prac Hardina oraz Ostrom. Hardin w słynnej pracy: *The Tragedy of the Commons* wyjaśniał uwarunkowania i zagrożenia korzystania z dóbr wspólnych [Hardin 1968]. Najważniejszą uznaną odpowiedzią na tezy Hardina jest działalność naukowa noblistki Ostrom. W pracy *Governing the Commons: the Evolution of Institutions for Collective Actions* Ostrom wykazała, że ludzie są skłonni do współpracy w zakresie ochrony wartości ważnych z punktu widzenia wspólnoty i dbałości o dobro wspólne [Ostrom 1990]. Wartością dóbr wspólnych są korzyści związane z zaspakajaniem potrzeb zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. Dobro wspólne wynika z faktu jego wspólnego użytkowania przez wiele różnych podmiotów i ich wspólnych celów w zakresie ich rozwoju i ochrony.

Ujmując dobro wspólne na poziomie lokalnym można mówić o miejskich dobrach wspólnych (*urban commons, municipal common goods*). Dobra wspólne zdefiniować można jako dobra, które bez względu na aspekt własnościowy, publiczny, czy prywatny, mają kluczowe znaczenie w rozumieniu realizacji potrzeb istotnych z punktu widzenia praw wszystkich mieszkańców [*Rethinking Education...* 2015]. Należą do nich m.in. aspekty związane z infrastrukturą techniczną, sytuacją ekonomiczną miasta, zasoby i stan środowiska naturalnego, system zarządzania w mieście, czy bezpieczeństwo. Ponadto za dojrzałą formę dóbr wspólnych uznać można tzw. dobra relacyjne, czyli relacje międzyludzkie. Dobro wspólne jest zatem kategorią hybrydową

2. Miasto jako wspólnota mieszkańców

Ujęcie miasta jako dobra wspólnego wymaga odniesienia do teorii kapitału społecznego. Putnam interpretuje kapitał społeczny jako: *cechy życia społecznego – sieci, normy i zaufanie – które umożliwiają uczestnikom skuteczniej działać razem w dążeniu do osiągnięcia wspólnych celów* [Putnam 1995: 664-665]. Miasto to przede wszystkim jego mieszkańcy. Teoria kapitału społecznego traktuje tych mieszkańców nie jako prostą zbiorowość pojedynczych jednostek, lecz jako wspólnotę powiązaną gęstą siecią relacji, więzi, wzajemnych działań i interesem publicznym. Podobnie, jak opisywała to Ostrom, Putnam uznał, że współpracy jednostek na rzecz dobra wspól-

nego sprzyja długotrwała praktyka, która pozwala opanować zasady „gry” oraz umożliwia skumulowanie zaufania do innych uczestników interakcji. Dla współpracy istotne jest zatem wypracowane doświadczenie zaangażowania. Z kolei brak bieżących kontaktów, powierzchowne relacje i brak zaufania prowadzą w konsekwencji do erozji kooperacji. Wnioski te potwierdził także Castells w swojej pracy *City and the Grassroots* wskazując na niezbędność czytelných reguł i bieżące kontakty dla kształtowania aktywných wspólnot lokalnych [Castells 1982].

Ważnym zagadnieniem w tworzeniu wspólnot jest poczucie obywatelstwa. Kategoria obywatela, w relacji do mieszkańca zawiera akcent aksjologiczny. Wpisane w nią są poczucie obowiązku i współodpowiedzialności. Obywatele współtworzą społeczeństwo obywatelskie. Jest to forma organizacji życia publicznego, w której mieszkańcy są aktywni, prowadzą dialog oraz współdecydują o sprawach dotyczących wspólnoty. Przez działanie społeczeństwa obywatelskiego godzone są różne racje oraz zaspokajane są interesy zarówno indywidualne, jak i zbiorowe. Społeczeństwo obywatelskie służy zatem budowie dobra wspólnego. Prekursorem wyodrębnienia społeczeństwa obywatelskiego w strukturach państwa był Tocqueville, który opisywał je jako sferę wzajemnych relacji w ramach systemu stosunków społecznych między obywatelami, którzy w sferze publicznej podejmują działania dla dobra wspólnego [Tocqueville 1996: 193].

Świadomość dobra wspólnego buduje spójność i integrację społeczną. Jej brak z kolei, tworzy ryzyko fragmentacji i konfliktów. Dlatego tak ważna jest promocja współdziałania, a nie nastawienie na konkurencję i rywalizację. Landry w pracy *Kreatywne Miasto* zauważył, że potrzeba zrównoważonego rozwoju miast wymaga odnalezienia równowagi między potrzebami prywatnymi i publicznymi oraz między zyskiem a wartością [Landry 2013: 256-257].

3. Zarządzanie publiczne w kierunku uspołecznienia rozwoju lokalnego

Widoczny w Polsce deficyt partycypacji mieszkańców jest m.in. pochodną procesu zarządzania w samorządach. Krytyka dotychczasowego sposobu zarządzania w polskich miastach wykazuje jednoznacznie jego liczne ułomności. Kluczowym aspektem wydaje się interpretacja pojęcia *reprezentacji*. Istotą reprezentacji powinno być występowanie w interesie mieszkańców w procesie zarządzania sprawami publicznymi, a nie sprawowanie rządów.

Demokracja przedstawicielska nie realizuje polityki dobra wspólnego. Skutkiem takiego podejścia, jak pisze Śpiewak, jest *depolityzacja postaw obywatelskich* [Śpiewak 2004: 7]. Mieszkańcy nie uczestniczą w życiu publicznym, a koncentrują się na indywidualnych potrzebach i samorealizacji. Wartości indywidualne wypierają wówczas wartości wspólne. Podejście takie jest autodestrukcyjne dla społeczeństwa.

Zasadniczym problemem jest niedostateczna polityka informacyjna, niedostatki edukacji obywatelskiej mieszkańców oraz promocji znaczenia aktywności społecznej w życiu lokalnym. Jak wskazał Barber: *Obywatele nie rodzą się jednak, a są kształtowani, kultywowanie zaś obywatelskich cnót wymaga nieustającej edukacji, innowacji i eksperymentowania* [Barber 2014: 350]. Wsparcie społeczeństwa obywatelskiego wymaga zatem odpowiedniego poziomu kultury politycznej [Pietrzak *et al.* 2011]. Kultura polityczna determinuje postrzeganie państwa i spraw publicznych jako dobra wspólnego i wpływa na relacje obywatel – administracja. Na poziomie lokalnym polityka miejska odgrywa istotną rolę w budowaniu postaw obywatelskich i kształtowaniu kultury współpracy [Bowles, Gintis 2002]. W kulturze obywatelskiej i budowaniu dobra wspólnego ważne są możliwości bieżących i bezpośrednich kontaktów. *Kiedy ludzie rozmawiają ze sobą i współdziałają w celu rozwiązywania problemów, prowadzi to do wspólnoty mieszkańców, w której rozwija się poczucie odpowiedzialności za drugiego człowieka. Odkrywane są wspólne cele i pogłębiane są więzi łączące mieszkańców wzajemnie, z dzielnicą i miastem* [Portney, Berry 1997: 643].

4. Miasta jako dobro wspólne w ocenie mieszkańców – wyniki badań empirycznych

Świadomość roli obywatela *versus* zwykłego mieszkańca jest słabo zakorzeniona w postawach Polaków. Lekcja z obywatelstwa jest wciąż nieodrobionym zadaniem znacznej części mieszkańców naszego kraju. Największe nadzieje pokłada się w pokoleniu młodych i wykształconych Polaków, którzy w drodze rozwoju mechanizmów zarządzania partycypacyjnego zyskują świadomość możliwości wpływu mieszkańców na politykę miejską.

Poniżej przedstawione zostały wyniki badań empirycznych przeprowadzonych wśród grupy studentów w zakresie ich świadomości miasta jako dobra wspólnego i poczucia współodpowiedzialności za kierunki rozwoju swoich miast. Badania przeprowadzone w 2017 r. stanowią kontynuację analizy z roku wcześniejszego [Sobol 2016]. Zaznaczyć należy, że ze względu na wielkość i dobór celowy próby nie jest możliwa generalizacja uzyskanych wyników na całe młode pokolenie. Ze względu na spójność uzyskanych odpowiedzi dają one jednak pogląd na świadomość i oceny studentów o mieście jako dobru wspólnym.

Czyje zatem jest miasto w opinii młodych mieszkańców województwa śląskiego? W 2016 r. badania przeprowadzone zostały na grupie 69 studentów na kierunku *Gospodarka przestrzenna*. Studenci reprezentowali 29 miast województwa śląskiego. W 2017 r. badania skierowano do szerszej grupy studentów różnych kierunków na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach. W zestawieniu danych nie zaobserwowano różnic w zależności od realizowanego kierunku studiów. Analizie poddano 204 ankiety. Studenci reprezentowali 55 miast i miasteczek województwa śląskiego, z czego największy

udział w liczbie 32 mieli mieszkańcy Katowic. Kolejno najliczniejszą grupę w liczbie 11 stanowili mieszkańcy Rybnika, po 10 mieszkańców z Gliwic, Jaworzna i Sosnowca oraz po 7 z Dąbrowy Górniczej, Chorzowa i Tarnowskich Gór. W sumie odpowiedzi z wymienionych miast stanowiły 46% wszystkich ankiet.

W toku przeprowadzonych badań ankietowych uzyskano następujące wyniki:

Czy miasto to dobro wspólne? – W 2016 r. wszyscy studenci wskazali na postrzeganie miasta jako dobra wspólnego. Natomiast w 2017 r. 5 odpowiedzi było negatywnych.

Jakie kluczowe elementy, procesy, zjawiska są w mieście dobrami wspólnymi? – W 2016 r. studenci wskazywali na trzy podstawowe kategorie, tj. infrastrukturę publiczną, środowisko naturalne i usługi publiczne. W 2017 r. jako dobro wspólne na pierwszej pozycji znalazły się tereny zielone, które wraz z innymi kategoriami środowiska naturalnego uzyskały 28% wszystkich wskazań. Na kolejnej pozycji uplasowała się przestrzeń publiczna (poza terenami zielonymi jako osobną kategorią), w tym zwłaszcza tereny rekreacyjne i sportowe z 15% udziałem wskazań. Dalej znalazły się usługi publiczne (13%), w tym zwłaszcza komunikacja publiczna, utrzymanie porządku i czystości, działalność szkół i placówek kulturalnych. Istotny udział wskazań odnotowano także w przypadku infrastruktury publicznej (12%), w tym zwłaszcza infrastruktury technicznej, rekreacyjnej, sportowej i elementów małej architektury, a także budynków użyteczności publicznej oraz budynków komercyjnych (10% wskazań). Wśród wymienianych kategorii znalazły się ponadto: relacje międzyludzkie, polityka lokalna oraz czystość i bezpieczeństwo.

Jak oceniam rozwój mojego miasta (jego atrakcyjność - punktacja 1-5)? – W 2016 r. jedynie 5% studentów wystawiło swoim miastom najwyższą ocenę, podczas gdy w 2017 r. ten udział wzrósł dwukrotnie. Jednocześnie udział ocen najniższych 1 i 2 spadł w sumie z 23% do 13%.

Czy na bieżąco interesuję się co się dzieje w moim mieście (poziom zainteresowania w punktacji 1-5)? – W 2016 r. niemal zupełny brak zainteresowania sprawami lokalnymi (oceny 1 i 2) prezentowało 31% badanych studentów, podczas gdy w kolejnym roku udział ten spadł do 26%. Jednocześnie wzrosło bardziej zdecydowane zainteresowanie sprawami lokalnymi (oceny 4 i 5) z 30 do 34%.

Czy urząd miasta angażuje mieszkańców w proces rozwoju lokalnego? (tak/nie/nie wiem) – W 2017 r. 47% pytanych studentów pozytywnie oceniła pracę administracji lokalnej w zakresie aktywizacji mieszkańców. Zauważyć jednak należy, że aż 36% nie orientuje się na temat takich działań samorządu. Zaobserwować można poprawę ocen w odniesieniu do roku wcześniejszego kiedy pozytywnych ocen było 30%, a brak wiedzy na temat działań administracji w obszarze angażowania mieszkańców wskazywało 44% badanych studentów.

Czy włączam się w moim mieście w inicjatywy z zakresu rozwoju lokalnego? – W 2016 r. 8% studentów odpowiedziało pozytywnie. Uzyskane wyniki zbieżne były z badaniami „Kapitał społeczny w województwie śląskim” z 2014 r., zgodnie z który-

mi ponad 90% badanych pozostawała bierna i nie angażowała się w sprawy swojego miasta, a nawet najbliższego sąsiedztwa. Ponadto, jak wskazano w badaniu podejmowane działania zazwyczaj ograniczały się do aktywności indywidualnej, a jedynie 14% respondentów kiedykolwiek współdziałało na rzecz rozwoju lokalnego [*Kapitał społeczny...* 2014: 9]. W 2017 r. udział zaangażowanych w sprawy lokalne studentów wzrósł do 18%. Jednocześnie brak aktywności najczęściej tłumaczony był niedostatkami czasu, a także brakiem zainteresowania i wiedzy, w jaki sposób można działać lokalnie. Zaobserwowana poprawa nastrojów i ocen związanych z kierunkami rozwoju lokalnego, pracą władz lokalnych i wzrostem poczucia sprawczości mieszkańców związana jest z upowszechnianiem się procesu budżetowania partycypacyjnego (obywatelskiego) w miastach. Narzędzie to dało mieszkańcom konkretne możliwości zaangażowania się w sprawy lokalne i stało się w wielu przypadkach katalizatorem do podejmowanych przez nich inicjatyw oddolnych.

Czy sam jestem liderem inicjatyw z zakresu rozwoju lokalnego? – W 2016 r. żaden ze studentów nie potwierdził swojej roli lidera. W 2017 r. odnotowano dwa wskazania pozytywne.

Przedstawione wyniki wskazują jednoznacznie, że badani studenci traktują miasto jako dobro wspólne należące do całej wspólnoty mieszkańców. Jednocześnie stanowisko to nie idzie w parze z deklaracjami zainteresowania i aktywności na rzecz rozwoju lokalnego. Widać jednak pewne symptomy pozytywnych zmian wskazujących na wzrost znaczenia współodpowiedzialności za sprawy lokalne. Wzmocnienie świadomości miasta jako dobra wspólnego wymaga złożonych przedsięwzięć z zakresu zarządzania lokalnego, edukacji i promocji postaw obywatelskich.

Podsumowanie

Miasto to przede wszystkim jego mieszkańcy, którzy współtworzą i współdzielą przestrzeń miejską w całokształcie jej aspektów. Kontekst wspólnotowości jest kluczowy dla zrozumienia potrzeby ochrony dóbr wspólnych. Miasto nie rozwinie się dbając jedynie o indywidualne prawa jednostki. Wolność i prawa osobiste są ważne. Nie mogą natomiast negować, czy przesłaniać znaczenia interesu całej społeczności. Świadomość dobra wspólnego ma dalece interakcyjny charakter. Zmusza nas do szerszego horyzontu myślenia – z kategorii „ja” na kategorię „my”.

Wspólnota lokalna wymaga okazji do spotkań, pozytywnych relacji, zaufania i świadomości wspólnych celów. Z kolei wrogiem tworzenia wspólnot lokalnych i działania na rzecz dobra wspólnego jest nastawienie na indywidualny sukces. Wycofanie społeczne i indyferencja jest m.in. pochodną realizowanego przedstawicielskiego systemu zarządzania miastem, a także modelu edukacyjnego i wychowawczego, w którym znaczenie indywidualizmu i sukcesu jednostki przedkłada się nad dobro wspólne.

Istotne dla postaw ukierunkowanych na budowanie przez mieszkańców dobra wspólnego jest uspołecznienie zarządzania rozwojem lokalnym. Bieżący dialog oraz wprowadzanie narzędzi partycypacji obywateli w rozwoju lokalnym stanowią podstawę współdziałania. Drogowskazem polityki lokalnej powinny być przede wszystkim rzeczywiste potrzeby i preferencje wspólnoty lokalnej, a nie naciski inwestorów, czy rankingi agencji ratingowych.

Miasta polskie jako poligon obywatelskiej aktywności są wciąż odległą perspektywą. Z jednej strony grupa badanych młodych mieszkańców śląskich miast wskazuje na znaczenie dobra wspólnego i postrzega miasto jako dobro wspólne. Z drugiej strony natomiast, ich bezpośrednie zaangażowanie i współtworzenie miasta nie jest przez nich podejmowane. Dzieje się tak nawet w sytuacji, kiedy polityka lokalna jest przez nich niekorzystnie oceniana. Jak zaobserwowano, młode pokolenie nie zna możliwości wpływu i nie ma poczucia sprawczości w rozwoju lokalnym. „Obycie” z miejskim obywatelstwem ze względu na brak doświadczeń praktycznie nie istnieje. Bierność w działaniu na rzecz rozwoju lokalnego, nawet swojego najbliższego otoczenia młodzi postrzegają jako obowiązujący standard. W procesie edukacyjnym, wychowawczym i społecznym nie wyrobili w sobie nawyków aktywnego członka wspólnoty lokalnej.

Istotna dla miast jest zmiana mentalności mieszkańców i władz w kierunku dialogu i współdziałania. Kluczowe jest uspołecznienie polityki lokalnej. Jest to jedyna droga, żeby tworzyć miasto jako dobro wspólne.

Literatura

- Barber B. R., 2014, *Gdyby burmistrzowie rządzili światem: dysfunkcyjne kraje, rozkwitające miasta*. Muza, Warszawa.
- Bowles S., Gintis, H., 2002, *Social Capital and Community Governance*. The Economic Journal 112 (483): 419-436.
- Castells M., 1982, *Kwestia miejska*. PWN, Warszawa.
- Hardin G., 1968, *The Tragedy of the Commons*. Science, 162 (3859): 1243-1248.
- Harvey D., 2012, *Bunt miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja*. Wyd. Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa.
- Jałowiecki B., 2009, *Czyje jest miasto?*, [w:] *Czyje jest miasto?*, B. Jałowiecki *et al.* Warszawa, Scholar.
- Kapitał społeczny w województwie śląskim*, Raport z badania, 2014, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego, Katowice.
- Komakech D., 2005, *Achieving More Intelligent Cities*. Municipal Engineer, t. 158 (4): 259-264.
- Landry Ch., 2013, *Kreatywne miasto*. Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Lefebvre H., 1967, *Prawo do miasta*, [http://numery.praktykateoretyczna.pl/PT_nr5_2012_Logika_sensu/14.Lefebvre.pdf, dostęp: 15.01.2018].
- Merrifield A., 2016, *Nowa kwestia miejska*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.

- Nam T., Pardo, T. A., 2011, *Conceptualizing Smart City with Dimensions of Technology, People, and Institutions*. The Proceedings at the 12th Annual International Conference on Digital Government Research, [https://inta-aiivn.org/images/cc/Urbanism/background%20documents/dgo_2011_smartcity.pdf], dostęp: 10.01.2018].
- Nowa Agenda Miejska*, 2016, ONZ, [<http://habitat3.org/wp-content/uploads/NUA-Polish.pdf>], dostęp: 15.01.2018].
- O partycypacji: podsumowanie badań i analiz dotyczących partycypacji obywatelskiej w Polsce*, Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia, Warszawa, 2016.
- Ostrom E., 1990, *Governing the Commons: The Evolution of Institutions for Collective Actions*. Cambridge University Press, Cambridge.
- Pahl R. E., 1970, *Whose City? And other Essays on Sociology and Planning*. Longman, London.
- Pietrzak E., Szczepanik R., Zaorski-Sikora Ł., 2011, *Aksjologia życia publicznego*. Wyd. Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź.
- Portney K. E., Berry, J., 1997, *Mobilizing Minority Communities: Social Capital and Participation in Urban Neighborhoods*. *American Behavioral Scientist*, 40: 632-644.
- Putnam R. D., 1995, *Turning in, Turning out: the Strange Disappearance of Social Capital in America*. *Political Science and Politics*, 28 (4): 664-683.
- Rethinking Education. Towards a Global Common Good?* 2015, UNESCO Paris.
- Sobol A., 2016, *The Views of the Young Generation of a City as a Common Good*. *Economic and Environmental Studies*, t. 16, nr 4 (40/2016), ISSN paper version 1642-2597, ISSN electronic version 2081-8319, 591-603.
- Sobol A., 2017, *Mieszkaniec jako konsument i współtwórca przestrzeni miejskiej*. *Studia Ekonomiczne*, Wyd. UE w Katowicach, nr 326: 138-148.
- Sobol A., 2017a, *Inteligentne miasta versus zrównoważone miasta*. *Studia Ekonomiczne*, Wyd. UE w Katowicach, nr 320: 75-86.
- Śpiewak P. (red.), 2004, *Komunitarianie: wybór tekstów*. Fundacja Aletheia, Warszawa.